

# Parlin: Homilia Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka

HOMILIA NA MSZY ŚWIĘTEJ SPRAWOWANEJ Z OKAZJI  
POŚWIĘCENIA OBRAZU MATKI BOŻEJ Z DZIECIĄTKIEM JEZUS

HOMILIA NA MSZY ŚWIĘTEJ SPRAWOWANEJ Z OKAZJI  
POŚWIĘCENIA OBRAZU MATKI BOŻEJ Z DZIECIĄTKIEM JEZUS

Parafia pw. św. Wawrzyńca w Parlinie

11 października 2023

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Mówimy, że maj jest miesiącem maryjnym, październik zaś miesiącem różańcowym. W maju, na Jasnej Górze oddajemy więc cześć Matce Bożej, Królowej Polski, w październiku zaś bierzemy do ręki różaniec i również obchodzimy m.in. wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowe. *Rosarium Virginis Mariae* — jak nas zapewniał w swym Liście apostolskim święty Jan Paweł II — to od wieków nie tylko

modlitwa umiłowana przez tak licznych świętych, ale to także wciąż dla nas, ludzi naszych czasów, modlitwa o wielkim znaczeniu, rodząca owoce świętości. Różaniec bowiem — jak wskazywał jeszcze Święty Papież — choć ma charakter maryjny, jest modlitwą o sercu chrystologicznym. Wydaje się jednak, że tak właśnie określona zasada i istota samej modlitwy różańcowej, wykracza daleko bardziej już poza nią samą. Możemy ją przyjąć bowiem w odniesieniu do całego naszego chrześcijańskiego życia. Błogosławiony Prymas Tysiąclecia, Stefan Kardynał Wyszyński ujął ją kiedyś w jakże jasnym i konkretnym wskazaniu: *per Mariam ad Iesum*. Jeżeli bowiem — jak wyjaśniał wtedy Błogosławiony Prymas — świat z woli Boga przez Maryję otrzymał Boga-Człowieka, jeśli Chrystus chciał, aby każdy z nas miał Jego Matkę za Matkę swoją, to i my wychowani (...) w kościele Boga-Człowieka i Jego Matki, w szczególny sposób jesteśmy z Nią związani. O ileż łatwiej nam przez Nią dojść do Jezusa! A sam znając przecież bardzo dobrze naszą pobożność maryjną, może już tylko nieco w duszpasterski sposób upraszczając dopowiedział, że tak jest w tym wielkim domu Bożym, w świątyni Boga z ludźmi, że porozumiewamy się łatwiej z Jezusem Chrystusem i z Bogiem Ojcem — przez Maryję. I tak jest również — jak widzimy - w pewnym sensie i tutaj, w tej zabytkowej, parlińskiej świątyni, gdzie ten poświęcony przez nas przed Eucharystią Obraz Madonny z Dzieciątkiem, za zgodą konserwatora i zgodnie z wymogami liturgii, znalazł swe miejsce w zabytkowym prezbiterium tego kościoła. Używając słów zaczerpniętych z różańcowego listu świętego Jana Pawła II i w tym wypadku będziemy mogli powiedzieć, że i my wszyscy wstępując w ten sposób do szkoły Maryi, dajemy się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczenie głębi Jego miłości. Idziemy więc: *Per Mariam ad Iesum!* Przez Maryję do Jezusa!

Drodzy Siostry i Bracia! Parlińska wspólnota parafialna wraz ze swym proboszczem wdzięczna jest więc dziś wszystkim, a zwłaszcza obecnym tutaj wraz z nami pomysłodawcom projektu: *Namalować katolicyzm od nowa*, że w ramach drugiej odsłony tego projektu, która idzie właśnie drogą tajemnic różańca, stało się możliwe zamówienie i wykonanie współczesnego obrazu *Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus* do tutejszego głównego ołtarza. Wdzięczni jesteśmy Autorce pracy i wszystkim, którzy włączyli się i zechcą się jeszcze włączyć w dalszą realizację tego projektu. I choć z pewnością trudno już dziś, na podstawie znanych nam pierwszych doświadczeń, w pełni ocenić samo znaczenie dla Kościoła tego wydarzenia, to uważam jednak, że trzeba dostrzec w nim coś z tego nowego widzenia, o którym przypominał nam i o które upominał się kiedyś kardynał Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI. Właśnie wówczas staje się jasne — napisał w swej książce *Duch liturgii* — że zmysły przynależą do wiary, że nowe widzenie nie odrzuca ich, lecz wiedzie je do ich pierwotnego znaczenia (...) Warto zatem dołożyć wszelkich wysiłków, aby ponownie dotrzeć do wiary widzącej. Tam bowiem, gdzie ona zaistnieje, tam i sztuka znajdzie swój właściwy wyraz. W tym sensie tam, gdzie jest taka wiara, tam również sztuka prowadzi do serca liturgii, do spotkania, do relacji z żywym Bogiem.

Obraz na ołtarzu — napisał jeszcze Ratzinger — jest bowiem jako okno, przez które wkracza do nas rzeczywistość Boga; zasłona czasowo zostaje podniesiona, a nam wolno zajrzeć do wnętrza Bożego świata. Ktoś, myślę, że dość trafnie i przy tym nad wyraz obrazowo, streścił to przesłanie mówiąc, że sztukę sakralną sprawdza się więc palcem — jak mówi Jezus: „podnieś palec i zobacz”. Ona musi dotykać i ona domaga się odwagi dotknięcia Tajemnicy. Wskazuje więc na to, co ze swej istoty jest niewyraźne, co oparte jest na spojrzeniu sięgającym poza

materię, co otwiera nas na kontakt, na relację z żywym Bogiem. Człowiek bowiem — jak opowiada nam dziś Autor Dziejów Apostolskich — jest wezwany, aby jak Maryja i Apostołowie trwał na modlitwie i oczekiwał. Bóg zaś - jak usłyszeliśmy przed chwilą w Ewangelii — w Jezusie Chrystusie wychodzi mu na spotkanie, tak jak wyszedł na spotkanie Maryi, i objawia człowiekowi w widzialnym to, co niewidzialne.

Moi Kochani! Obraz w ołtarzu jest niczym okno, przez które wkracza do nas rzeczywistość Boga. Obraz Madonny z Dzieciątkiem mówi nam więc, że w Jezusie Chrystusie dokonało się przyjście Boga pośród nas. On to bowiem — jak wierzymy i wyznajemy — za sprawą Ducha Świętego, przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Wszedł w nasze ludzkie dzieje, aby nas zbawić. W chwili Jej zwiastowania, o którym nam opowiada święty Łukasz, rozpoczyna się więc nasze zbawienie. W Jezusie Chrystusie, Bóg jest więc prawdziwie Emmanulem, to znaczy Bogiem z nami. Zrodzony z Maryi Dziewicy — jak uczy nas Sobór Watykański II — stał się prawdziwie jedynym z nas, podobnym do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu. Obraz Madonny z Dzieciątkiem wskazuje nam na szczególną więź, jaka łączyła Maryję i Jezusa. Ona była Jego ziemską matką. Z Niej wziął swe ludzkie ciało. Przez Nią wszedł na świat. Ona stała się niczym bramą, przez którą przeszedł. Stała się schodami, po których zszedł do człowieka. W Niej dokonało się spotkanie Boga i człowieka. Maryja — mówił kiedyś papież Franciszek — jest przecież Matką Jezusa, Boga — człowieka. W swoim Synu więc spotyka zarówno Boga, jak i człowieka; gdy z Nim rozmawia, zwraca się zarówno do Boga, jak i do człowieka. W Niej widzimy, że to naprawdę jest tak, że kochać Boga znaczy prawdziwie kochać ludzi, i na odwrót. Tak więc, kiedy patrzymy na Nią, Maryja pomaga nam i nieustannie uczy nas zwracania się ku Panu i ku człowiekowi.

Madonna z Dzieciątkiem budzi więc w naszych sercach uczucie wdzięczności. Przypomina też, że Jej zgoda na Boży plan zbawienia, realizowany przez Wcielenie, wiąże się z oddaniem Bogu całego swego życia. Jest to bowiem Jej „tak” wyrażające pełnię ufności i całkowitą dyspozycyjność względem woli Bożej. Mówi jednak także, jak wielką wartość ma w oczach Bożych każdy człowiek, skoro w Niej, w tej kobiecie, dokonało się nasze spotkanie z Bogiem. I zapewnia nas, że trzymając jak Ona w objęciach Jezusa, nauczyła się słuchać i żyć pośród wielu trudności z owym: Nie bój się, Pan jest z Tobą. Ona bowiem — jak powie w *Rosarium Virginis Mariae* święty Jan Paweł II — wprowadza nas w naturalny sposób w życie Chrystusa i pozwala nam jakby „oddychać” Jego uczuciami.

Drodzy Siostry i Bracia! Obraz Madonny z Dzieciątkiem umieszczony dziś w tutejszym ołtarzu wyraża nie tylko zmysł wiary i — jak wskazywała jeszcze wspomniany już przez mnie kardynał Joseph Ratzinger — ujawnia nowe człowieczeństwo wiary. Jest on bowiem zaproszeniem dla nas wszystkich do modlitwy, do spotkania z Bogiem, do spojrzenia z wiarą sięgającą poza czystą materię, do dotknięcia tajemnicy. Papież Ratzinger przypominał, że wśród podstawowych zasad sztuki związanej z liturgią, a tak zawsze musimy widzieć obraz, który mamy tutaj w głównym ołtarzu kościoła, jest przecież ta, która mówi, że obrazy, które przedstawiają wspólną historię Boga i ludzi nie tylko ukazują wydarzenia z przeszłości, ale wyrażają tym samym wymiar teraźniejszości; są w ścisły sposób związane z liturgicznym działaniem. Nie są i nie będą obiektem z przeszłości, bo kościół nie jest przecież żadnym skansenem czy muzeum. Są i będą żywą przestrzenią wiary i spotkania, bo modlitwa i Eucharystia zapraszają nas wszystkich do wejścia w przestrzeń życia i zbawienia, doświadczając — jak zwiastował Maryi anioł Gabriel — Jego panowania bez końca.

Amen.